smak życia

siedzę w fotelu
smaczkami przeżytych chwil
słodzę popołudniową herbatę
wrzuciłam do niej
landrynki odważnych spojrzeń
poezję paru słów bałamutnych
ciepłym poszumem oddechu szeleszczących
znany dotyk dłoni
muśnięcia i pocałunki
jak relikwie w pamięci chowane
garść pieszczot bardzo zwyczajnych
i tych cudnie bezwstydnie śmiałych
szepty narkotyczne i krzyki namiętne
zawsze niesyte westchnienia
twój śmiech i moją szczęśliwość
mgłę naszych oczu
w migotaniu świec dostrzeżoną
ekstazę odlotów i w ramionach zmęczone powroty
pył powszednich dni
i okruchy dni niezwykłych
kryształy nocy z tobą i bez ciebie
wszystkie codzienne i pikantne smaki istnienia
do mojej herbaty dodaję
smakuję
odurzam zmysły serce ciało
piję eliksir życia

(Listopad 2023 z mojego archiwum z poprawkami)